

Koniec dumpingowych cen za DPR-y



System rozszerzonej odpowiedzialności producenta w zakresie dopłat do zbiórki, transportu, sortowania i recyklingu surowców w Polsce, choć wynikający nie tylko z obecnie procedowanej dyrektywy unijnej, ale m.in. z obowiązującego art. 22 ustawy o odpadach, nie funkcjonuje.

Obecnie producenci dopłacają w Polsce średnio ok. 2 euro za każdą wprowadzoną na rynek tonę opakowań, podczas gdy w krajach Unii Europejskiej – i to nie tylko tej „starej” – dopłaty sięgają nawet kwoty 600 euro za każdą wprowadzoną na rynek tonę opakowań. Stanowi to realny koszt ponoszony przy gospodarowaniu wprowadzonymi opakowaniami. Zdaje się, że interesariusze pozostawienia dopłat na niskim, dumpingowym poziomie, mimo pierwotnie dość dużego zaangażowania w myśl zasady „nic o nas bez nas”, zaczynają nabierać wody w usta i spowalniają prace prowadzące do uzgodnienia wspólnego, wielostronnego porozumienia. I zdaje się to być ich taktyką na zwłokę, zgodnie z hasłem: zmienić dużo, a najlepiej nic. W konsekwencji próby budowy całkowicie nowego, skomplikowanego systemu wymagają czasu, którego obecnie rynek gospodarki odpadami w Polsce nie ma. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta, gdyż za tę zwłokę zapłaci każdy z nas – każdy Polak.

Realizacja poziomów zagrożona

Obecnie koszty systemu odzysku i recyklingu opakowań w Polsce pokrywają mieszkańcy oraz firmy zbierające, sortujące i przygotowujące surowce dla recyklerów, wykonujące swoje usługi często na granicy opłacalności. Sytuacja, choć nieciekawa, była dotychczas akceptowana. Niemniej skutkowałą brakiem inwestycji w infrastrukturę (nową oraz odtworzeniową) oraz kiepską sytuacją finansową firm odbierających odpady. Jakkolwiek drastycznie rosnące poziomy recyklingu, określone Rozporządzeniem Ministra Środowiska z 14 grudnia 2016 r. w sprawie poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami niektórych frakcji odpadów komunalnych, uniemożliwiają utrzymanie aktualnego stanu i przekładają się na skokowy wzrost kosztów zagospodarowania odpadów. Aktualna sytuacja realnie zagraża realizacji poziomów recyklingu odpadów, a także powoduje skokowy wzrost opłat za gospodarowanie odpadami dla mieszkańców. Już teraz w przetargach rozstrzyganych w 2017 r. obserwowany jest średnio 40-procentowy wzrost opłat względem stawek z poprzednich przetargów.

Aby uniknąć sytuacji, gdy to mieszkańiec niezashużenie ponosi koszty, które powinny być poniesione przez wprowadzających opakowania na rynek, należy bezzwłocznie wprowadzić dopłaty do systemu zbiórki, odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych w Polsce przez producentów wprowadzających opakowania na rynek na poziomie realnych

kosztów, nie w dalekiej nieokreślonej przyszłości, ale już od 1 stycznia 2019 r. Dopłaty powinny być redystrybuowane do podmiotów faktycznie odpowiedzialnych za osiągnięcie poziomów recyklingu, które niby prawnie ciąży na gminach, faktycznie zaś obciążają firmy zbierające, transportujące odpady oraz podmioty sortujące i przygotowujące odpady dla recyklerów. W innym wypadku kolejne lata przyniosą kolejne podwyżki dla mieszkańców.

Dlatego zamiast budowy skomplikowanych systemów, co może mieć miejsce w długim okresie, są potrzebne działania już teraz. Niezbędne jest odgórne ustalenie minimalnych kwot dopłat dla poszczególnych surowców wtórnych (papier, tworzywa sztuczne, szkło, opakowania wielomateriałowe, metale), tzw. cen za dokumenty potwierdzające zarówno recykling, jak i odzysk (DPR i DPO), które powinny odpowiadać faktycznym kosztom zbiórki, transportu i przygotowania do recyklingu odpadów. Zgodnie z prawem, byłyby ponoszone przez wprowadzających opakowania na rynek. W innym przypadku ochrona interesów wprowadzających opakowania na rynek spowoduje wzrost obciążeń gospodarstw domowych.

Kontrola jakościowa

Oczywiście, operatorzy rynku gospodarki odpadami powinni podlegać kontroli jakościowej, o co wnoszą wprowadzający opakowania na rynek, dlatego proponujemy, by podmioty zbierające, transportujące odpady oraz podmioty sortujące i przygotowujące odpady dla recyklerów były monitorowane w zakresie prawidłowości realizacji powierzonych zadań i realizowanych działań. Recyklerzy powinni być poddani monitoringowi gwarantującemu prawidłową jakość prowadzonych procesów recyklingu. Organizacjom odzysku jako organizacjom non profit należałoby określić na sztywno maksymalny procentowy udział kosztów organizacji/operatora ponoszonych na obsługę systemu, tak by opłaty ponoszone przez wprowadzających na rynek nie były niepotrzebnie zwiększane wygórowanymi narzutami organizacji odzysku.

Dopiero takie rozwiązania, raz na zawsze rozwiązujące problem dumpingowych cen za dokumenty potwierdzające recykling i odzysk, pozwolą na spełnienie określonych poziomów recyklingu – i to bez wzrostu obciążeń dla mieszkańców.

Leszek Zagórski

przewodniczący Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami